

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Opole, z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 286.

Leszno, sobota dnia 13 grudnia 1930 r.

Rok XI.

Burzyście pokój.

W narodowo-socjalistycznej partii niemieckiej (N. S. D. A. P. — tak brzmi skrót niemieckiej nazwy) mieści się obecnie gros sił, które zagrażają w Niemczech równocześnie pokojowi świata i bytowi republiki. Narodowy socjalizm niemiecki, czyli t. zw. hitlerowcy osiągnęli obecnie maksimum swego parlamentarnego stanu posiadania, gdyż frakcja poselska w Reichstagu, słuchająca rozkazów Adolfa Hitlera liczy 107 posłów. Szczyt jednak powodzenia nie został jeszcze osiągnięty, choć tempo wzrostu poczyniła maleć. Ostatnie wybory do rad miejskich i gminnych przyniosły narodowym socjalistom 50—70 proc. przyrostu głosów i mandatów w poszczególnych miejscowościach, gdy fenomenalne ich zwycięstwo przy ostatnich wyborach do Reichstagu wynosiło się cyfra 600—700 proc. przyrostu w niektórych okręgach.

Narodowi socjaliści w Reichstagu, w Sejmach krajowych i na terenie całej swojej działalności zwalczają jak najostrejszą politykę konsolidacji zewnętrznej i wewnętrznej. Z ich to łona wychodzą w Reichstagu wnioski w sprawie jak najwydatniejszego zaostreżenia stosunków z Polską, wycofanie delegacji niemieckiej z obrad w kwestii rozbrojenia, oni to w sposób najzawziętszy zakładają veto przeciw planowi sanacji finansów niemieckich, opracowanemu przez kanclerza Brüninga i ministra skarbu Dietricha. Tempo ich agitacji demagogicznej, nie przebiegającej w środkach, wciąga w swój obręb sąsiadujące z nimi a słabsze od nich stronnictwa prawicy i środka. Hugenberg, dawny protektor Hitlera, dziś jest już niemał jego wasalem. Reprezentowane w gabinecie grupy: agrarna, konserwatywna, gospodarcza, dbają o to, aby nie dać się zbyt łatwo prześlgnąć demagogii narodowych socjalistów i domagają się udziału hitlerowców w gabinecie, a co najgorsze usunięcia tych ministrów z rządu, którzy są przedmiotem najzawziętszych ataków prawicowych demagogów. Chodzi tu przede wszystkim o ministra spraw wewnętrznych, dr. Wirtha, centrowca, któremu zarzuca się zbyt energiczną obronę republiki i jej instytucji, oraz ministra spraw zewnętrznych, dr. Curtiusa, za jego rzekomo zbyt delikatną i oględna akcję na terenie międzynarodowym. Ostatnio pod wpływem narodowych socjalistów stronnictwo gospodarcze wycofało z rządu przedstawiciela swego, ministra sprawiedliwości, dr. Bredta. Gdyby nie pomoc socjalistów, nie reprezentowanych w rządzie Rzeszy, a zwalczających politykę awantur i broniących swego stanu posiadania w Prusach, rząd Brüninga znalazłby się już niejednokrotnie w Reichstagu w mniejszości.

Fenomenalny wzrost narodowych socjalistów w Niemczech przewrócić można do płam wilgoci, pojawiających się na ścianach domu, wybudowanego pospiesznie na nietherwalnym gruncie. Plamy te pojawiają się pewnego dnia i rozszerzają się potem zastraszałą szybkością. Źródło ich nie tkwi w nich samych, lecz w głębszych i bardziej istotnych przyczynach, które decydują o ich pojawieniu się, wzroście i końcu. Przyczyny te są natury zarówno politycznej, jak ekonomicznej.

W społeczeństwie niemieckim, przywykłym do form politycznych najbardziej zorganizowanych i trwających należał narodowi socjaliści do tworów najbardziej lotnych i niepewnych pod każdym względem. Można powiedzieć, że należał do nich wszyscy ci, których rozwój sytuacji powojennej wytrącił z równowagi. Zaczęło się w roku 1919 od grona zredukowanych oficerów i studentów. W okresie inflacji nastąpił gwałtowny przypływ z pośród zrujnowanego drobniomieszczaństwa. W chwili obecnej nowe zastępy narodowych socjalistów rekrutują się z pośród milionów bezrobotnych a wpływ ich poczynają również przenikać coraz bardziej na wieś do chłopów i robotników rolnych, którym daje się odczuwać ciężar kryzysu finansowego. Można więc powiedzieć, że siła narodowego socjalizmu pozostaje w prostym stosunku do rozmiarów kryzysu finansowego i szerzącej się nędzy.

Stwierdzenie to nie obejmuje jednakowoż całokształtu przyczyn, składających się na wzrost hitlerowców. Narodowy socjalizm niemiecki ma dwa oblicza, jak to już z samej nazwy wynika. Jedno jest

społeczne, drugie zaś narodowe, a oba niepowiązane ze sobą mocniejszą nicią ideologiczną, wytoniły się na gruncie najbezwzględniejszej demagogii, tak społecznej, jak nacjonalistycznej. Narodowy socjalizm czerpie więc swoje siły żywotne tak z nędzy, jak i z poczucia krzywdy i pożądania zemsty za klęskę wojenną.

Front agitacji nacjonalistycznej narodowych socjalistów zwrócony jest na Wschód przeciw Polsce, na dalszym zaś planie przeciw Francji. Natomiast hitlerowcy są wielbielami faszyzmu włoskiego, od którego zaczerpnęli niejedno w dziedzinie swoich form i metod organizacyjnych i dlatego w przeciwstawieniu do innych stronnictw niemieckich, mniej od nich nacjonalistycznych, nie poruszają nigdy sprawy rewindykacji południowego Tyrolu.

Propaganda narodowych socjalistów rozprowadza olbrzymimi środkami, dostarczając im jej przez po-

teżne odłamy wielkiego przemysłu. Woltyżerka między żądaniami tłumów robotniczych a postulatami, dających pieniądze grup przemysłowych, nie jest rzeczą łatwą. Ułatwia tę grę fakt, że stronnictwo nie ma skonkretyzowanego w dziedzinie ideologii i konkretnych postulatów programu. Równocześnie występuje przeciw zyskom z kapitałów i oświadcza się jednym tchem za utrzymaniem własności prywatnej. Również w dziedzinie polityki zagranicznej nie podaje konkretnych recept. Narodowi socjaliści apelują do uczuć i do namiętności a nie do rozumu bezkrytycznego tłumy. Dają upust żądzy walki i krwii, żyjącej w masach niemieckich. Są zjawiskiem z pewnością na dalszą metę przemijającym, lecz równocześnie są objawem groźnym dla bytu republiki niemieckiej i dla pokoju światowego choroby, która trawi obecnie organizm społeczeństwa niemieckiego.

W. J.

Interpelacja w sprawie b. więźniów brzeskich.

We wczorajszym wydaniu „Głosu“ zaznaczono w sprawozdaniu z obrad Sejmu, że Klub Narodowy zgłosił wniosek nagły w sprawie b. więźniów brzeskich. Pełną treść wniosku tego podaje „Kurier Poznański“ (wczor. wyd. wieczorne).

Wstępne słowa, domagające się pociągnięcia do odpowiedzialności brzmią, jak następuje:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy:
Wzywa się rząd, aby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych, oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i znechanu się nad aresztowanymi b. postami w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem“.

„I. Aresztowanie szeregu osób bez nakazu sądu w porze nocnej i we własnych mieszkaniach oraz wywiezienie poza stałe miejsce zamieszkania do twierdzy w Brześciu jest jaskrawo sprzeczne z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego“.

„II. Nieprawne było również osadzenie zaarzes-

towanych w więzieniu wojskowym w twierdzy w Brześciu. Wszyscy zaarrestowani są osobami cywilnymi, nie mającymi nic wspólnego z wojskowością“.

„IV. Więzienie w Brześciu było dla uwiecznionego przedmiotem do dziś dnia jakiegokolwiek uchwytnego oskarżenia nie jest znane, żadną bezprzykładną a prawidłowym więzieniowie. Więźniowie byli: nie tylko nekani i głodzeni, ale bici przez oficerów i podoficerów, lub wręcz katowani, a nawet pozbawiani poczucia religijnego, gdy się je domagali. W świetle groźby przejmujących wiadomości, które dzisiaj już są zebrane szczegółowo o znechanu się nad poszczególnymi więźniami, przedstawia się to więzienie w Brześciu jako straszliwa hańba współczesnego życia polskiego, od której musi się odciać wszystko, co jest zdrowem i uczciwym w społeczeństwie. Jest to sprawa rządu w Polsce i sposobu używania przez ten rząd, którą ma w ręku, jako stosunku do obowiązujących w państwie polskim praw, spraw sądu i prokuratury, ich sumienia i ich szacunku dla prawa, sprawa czci munduru, noszonego przez wojsko polskie, sprawa naszego oblicza narodu wobec świata, wreszcie sprawa całej naszej cywilizacji“.

Z Watykanu.

Ojciec Święty przyjął na dłuższej prywatnej audjencji rektora ks. Olejniczaka oraz alumnów papieskiego kolegium polskiego.

Z Senatu.

Warszawa, 11. 12. Dzisiaj przed południem odbyło się drugie z kolei posiedzenie nowo wybranego senatu. Większość rządowa, podobnie jak w sejmie, zamierza w izbie wyższej w pospieszniejszym tempie przeprowadzić daleko idące zmiany w dotychczasowym regulaminie obrad. Już na dzisiejszym posiedzeniu zgłoszono nagły wniosek w tej sprawie, a chociaż kwestia ta nie była przewidziana na porządku dziennym, za zgodą izby przesądzono już dzisiaj jej nagłość.

Wybór wicemarszałków, dokonany na posiedzeniu dzisiejszym, zdecydował o jednostronności prezydium nowego senatu. Większość rządowa wybrała trzech wicemarszałków, wszystkich z klubu B.B. Nad wysuniętą przez Klub narodowy kandydaturą ks. Bolta, większość rządowa przeszła do porządku.

Senatora Hubicka odczytała wniosek Klubu narodowego w sprawie uwiecznienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej. Wniosek jest identyczny z złożonym przez ten klub wnioskiem w sejmie. Przekazany on będzie komisji.

Następne posiedzenie senatu w środę, o godz. 4-tej popoł.

Wniosek P. P. S.

P. P. S. ma zgłosić w sprawie Brześcia wniosek, domagający się pociągnięcia min. Ciera do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu.

Klub Chłopski.

Połączone w jeden klub parlamentarny kluby Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego liczą 50 posłów. — Klub nosi nazwę — Parlamentarny Klub Chłopski.

O zwolnienie Korfatego.

Katowice, 11. 12. (PAT.) Dziś w godzinach popoł. odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego, na którym uchwalono wniosek o zawieszenie postępowania sądowego karnego i zwolnienie posła Korfatego na czas sprawowania mandatu poselskiego. Za wnioskiem oświadczyli się 4 posłowie — 3 z kat. bloku lud. i 1 z klubu niemieckiego. Przeciwko wnioskowi głosowało 3 członków B. B.

Wniosek ten wejdzie na plenum Sejmu śląskiego w sobotę, dn. 13 b. m.

Z ostatniej chwili

Wyjazd prezesa kom. dla usprawnienia administracji. Warszawa, 12. 12. W dniu 11 bm. wyjechał z Warszawy prezes komisji dla usprawnienia administracji publicznej, dr. M. Jaroszyński, udając się w 2-tygodniową podróż do Berlina, Pragi i Wiednia. Celem podróży min. Jaroszyńskiego jest dokładne zapoznanie się z organizacją administracji publicznej w Niemczech, Austrii i Czechosłowacji, z przeprowadzonymi tam reformami w zakresie administracji, oraz pracami nad jej usprawnieniem, interesującym Polskę.

Przyjęcia u ministra rolnictwa.

Warszawa, 12. 12. Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, przyjął w dniu 11 bm. kolejno następujące osoby: prezesa C. T. O. i K. R. (Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln.) p. Rudowski i wiceprezesa p. Małkowskiego, prezesa Zw. Wędliniarzy p. Żelaskiego, dyrektora Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów — p. Jastrzębskiego, prezesa Małopolskiego Tow. Rolniczego, p. Dworskiego, oraz dyrektora tegoż Towarzystwa — p. Olszewskiego, i wreszcie prezesa Związku Właścicieli Lasów — p. Jundziłła.

5.000 chorych na grypę.

Wilno, 11. 12. Dowiadujemy się, że ogółem choruje w Wilnie przeszło 5.000 osób na grypę. Choroba ma przebieg dość łagodny. (PAT.)

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa.

Przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa w Ctenewie zakończyła już swe prace. Powrót delegacji polskiej do Warszawy nastąpi w dniach najbliższych.

Najważniejszy cel konferencji przygotowawczej wydaje się być obecnie w dużej mierze osiągnięty: zebranie się powszechnej konferencji rozbrojeniowej w najbliższym okresie czasu, nie przekraczającym roku, jest rzeczą niewątpliwą. Dokładne ustalenie daty zebrania się powszechnej konferencji rozbrojeniowej, jak tego żądał przedstawiciel Niemiec, nie zostało przyjęte przez komisję przygotowawczą, a to ze względu na trudności dokładnego i wszechstronnego przygotowania i zebrania olbrzymiego materiału, potrzebnego dla obrad przyszłej konferencji.

Komisja przygotowawcza miała na celu jedynie umożliwienie zebrania się powszechnej konferencji rozbrojeniowej, a to przez odpowiednie uzgodnienie metod ograniczenia zbrojeń, nie zaś ograniczenia cyfr i kontyngentów.

Najważniejsze uchwały konferencji przygotowawczej przedstawiają się następująco: 1) zobowiązanie przyjęte przez Niemcy w kwestii zbrojeń nie będą i nie mogą być naruszone; 2) rezerwy wysokołone nie będą podlegały ograniczeniom i 3) klauzula rosyjska nad którą dyskusję odłożono do powszechnej konferencji rozbrojeniowej, utrzyma się w mocy.

Katastrofa okrętowa w Jugosławii.

Białogród. 10. 12. (PAT.) Według doniesień z Suczaku, statek „Topola”, pchnięty był przez gwałtowny wicher i wzburzone morze silnie na molo. Pod wpływem gwałtownego uderzenia, ładunek statku przesunął się na jedną stronę, powodując pochylenie się statku, w następstwie którego wielu pasażerów wpadło do morza. Dzięki natychmiast zorganizowanej pomocy, zdolano około 50 pasażerów uratować. Według doniesień, zginęły dwie osoby, jeden żandarm i jedna kobieta, ośmiem zaś odnósł rany, wśród nich dwie ciężkie. Istnieje jednak przypuszczenie, że liczba osób, które zatonęły, jest o wiele większa.

Zbliża i zdaleka.

* Via (droga) Polonia. Rzym. (PAT.) Gubernator Rzymu zawiadomił oficjalnie ambasadę polską o nadaniu jednej z ulic Rzymu nazwy Via Polonia.

* Zwyżka cen złota. Z Londynu donoszą, że dnia 4 b. m. osiągnięto za czyste złoto 85/2 d. za uncję. Jest to najwyższa cena, jaka od roku 1925 była na giełdzie w Londynie notowana. Tendencja jest w dalszym ciągu mocna.

** Zatruta zupa. Londyn. (ATE.) Donoszą z Bombaju że w miejscowości „Erode” w prowincji Madras (Indye wschodnie) w pewnym internacie zmarło po spożyciu zupy 30 uczniów. Dochodzenie wykryło że do zupy wpadła przypadkowo jaszczurka, która prawdopodobnie była jadowna.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Konferencja węglowa. Berliński „Boersen Courier” donosi, że na skutek rozmów polsko-litewskich, dotyczących kontyngentów węglowych, w najbliższym czasie zostanie zwołana ogólna konferencja z udziałem Niemiec.

Lekarz Oblakanych

PRZEMĄD Z FRANCUSKIEGO.

178)

(Ciąg dalszy).

— Faktem jest, że byłoby to wielkim szczęściem dla wszystkich — odrzekł Fabrycusz, siląc się na pewność głosu. — Na nieszczęście, wszystko już za późno. Nie można już zmienić tego, co się stało.

— Dla niewinnego, który zginął, to prawda... ale możnaby wykryć tego łotra, co żyje. Wie pan jednak, co mnie trochę uspokaja?... Oto pewność, że takiego nędznika, czy przelaj, czy później szubienica z pewnością nie ominie. Nikt mi nie wybieje tego z głowy, że pewnego pięknego poranka wznieście się znówu gilotyna na placu św. Jana w Melun, na wprost hotelu pod Wielkim Jeleniem, i że tak razą głowa prawdziwego mordercy spadnie do kosza!..

Fabrycuz trzęsła febra.

— Co panu jest? — wykrzyknął Klauzjusz — co się panu stało... zbłąd pan jak chusta... czy panu stało się zrobilo.

— Nic... nic... — odpowiedział Leclère — doświadczałem czasami podobnych napadów nerwowych, ale to trwa zwykle krótką chwilę... Powracaj na łód...

— Nie wysiadzie pan na wyspę?

— Nie.

— Nie... to za trzy minuty dopłyniemy do brzo-

gu. Eks-marynarz, powiedziawszy to, pochwycił silnie za wiosła. Fabrycuz uspokoił się zupełnie powiedział.

— Dobrze ci tutaj, jak mówisz, Klauzjusz... spodziewam się więc, że pozostaniesz na długo... Zu-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 13 grudnia 1930 r.

Lutycja P. M.

Wschód słońca o godz. 7.35. Zach. o godz. 15.25.
Wschód księży. o godz. 0.0. Zachód o godz. 12.44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San domiersko-Wielkopolskiej Hłodowli Nasion w Antecinach Piątek, dnia 12. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 2,3, wiatr zach. o prędk 5 m/s, zachmurz. całk., ciśnienie atmosferyczne 746,7, wilgotność 98%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 2,1, najniższa - 0,2, ilość opadu 0,9

—O—

LESZNO.

D) Kalendarz terminowy (zebrań. zbiórek itd.)
Dziś (12. 12.) Tow. św. Anny: prosi amatorów ostatnich przedstawienia o przybycie po nabożeństwie do Domu Katolickiego. Zarząd.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia druhow o godz. 8-mej w Ćwiczni miejskiej. Czolem! Naczeln.

Baczność Sokolice: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w Ćwiczni miejskiej, druhen o godz. 8-mej wiecz. w Ćwiczni sem. męsk. Czolem! Naczeln.

Jutro (13. 12.) K. S. „Pogoń” wiecz. o 7,30 zbiórka i pogadanka w Ćwiczni miejskiej. Nast. wiecz. na sali Przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po niesporach zebranie Ojców z żywego rożnacza w kościele. W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni. Smalcu, t. j. czystego łuszcza do smarowania chleba i kraszania potraw używać wolno. Abonentci „Pocłańca Serca Jezusowego” powinni jak najprędzej odpowić przedpłatę na rok 1931; inaczej nie otrzymają zeszytu na styczeń. Zachęca się zarazem czytelników N. S. J. do rozkrzewienia nabożeństwa Boskiego Serca Jezusowego, aby jak najwięcej „Pocłańców” rozchodziło się w naszej parafii.

I) Pokwitowanie W administracji naszej złożył M. B. 2, — zł na biednych miasta.

II) Tow. Chrześc. Kupców Samodzielných. W piątek, dnia 12 b. m. o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Iłskiego zebranie plenarne Tow. Chrześc. Kupców Samodzielných. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

I) Polski Czerwony Krzyż w Lesznie. Dnia 14 b. m., w niedzielę o godz. 4,30 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Polsk. Czerw. Krzyża w Hotelu Polskim. Głównym punktem obrad będzie omówienie sprawy bału maskowego w Sylwestra.

I) Związek Emerytów w Lesznie. Zebranie miesięczne odbędzie się 15 b. m. w poniedziałek, o godz. 4,30 w Domu Kat. Ważne sprawy, komplet pożądany. Zarząd.

II) Bractwo Żywego Rożnacza Matek. Przypomina się zalatorkom iż do dnia 20 bm. muszą być składki zapłacone, ażeby członkinie nie straciły prawa przynależenia do Bractwa. Jeszcze 12 Róż wcale składek nie uiszcili.

II) W dwuliczejna rocznicę urodzin Wergilijusza. Z inicjatywą Państw. Gimnazjum im. Komenskigo i staraniem Komitetu Międzyszkolnego dnia 17 grudnia 1930 r. odbędzie się uroczysty obchód dwuliczejnej rocznicy urodzin największego poety rzymskiego Publiusza Wergilijusza Marona. Wszystkie narody uczesniczące w kulturze łacińskiej, urządziły w tym roku na cześć Wergilijusza uroczyste obchody,

a zwłaszcza Włochy Mussoliniego uczcili goinnie pamięć piewcy Italiji i Rzymu. Na wielkiej uroczystości w Rzymie dnia 15 października (dzień urodzin Wergilijusza) nie brakło i polskich humanistów. Złożyli oni u stóp nowego pomnika prócz wieńca księgę Wergilijuska, Commentationes Vergilianae, wydaną przez Polską Akademię Umiejętności, jako hołd dla poety, którego Mickiewicz nazwał „swoim przyjacielem Maronem”. Komitet Międzyszkolny ma nadzieję, że szanowne Obywatelstwo m. Leszna i okolicy tamnie przybędzie na tę uroczystość, aby złożyć dowód starej przyjaźni italsko-polskiej. K.

I) Jasełka. Uczniowie szkoły powszechnej męskiej odegrają dnia 18. b. m. o godz. 8-mej wiecz. na sali Hotelu Polskiego „Jasełka”. Walerji Szalay-Groele w trzech aktach. Dochód przeznacza się na zakup instrumentu muzycznego. Ze względu na cel, na jaki jest przeznaczony dochód, apeluje się do Szan. Obywatelstwa, by zechciało przyczynić się do realizacji tegoż. Licznem przybyciem okażmy dla skromnego lecz szlachetnego wysiłku młodzieży zainteresowanie i zrozumienie.

I) Wystawa ozdób choinkowych. W niedzielę, 14 b. m. o godz. 10-tej rano w Seminarjum naucz. żeńsk. odbędzie się otwarcie wystawy ozdób choinkowych, która trwać będzie tylko do poniedziałku, godz. 6 wiecz. — Od poniedziałku sprzedaż tychże ozdób po bardzo niskich cenach, celem spopularyzowania rodzimych, polskich ozdób drzewkowych. Wejście od frontu, lewa brama. Wystawa na parterze w pracowni robót ręcznych.

I) Złota niedziela. Jak komunikuje Związek Towarzystw Kupieckich, w czasie od 13 do 23 grudnia b. r. dozwolone jest przedłużenie otwierania magazynów o dwie godziny. Według wyjaśnień kompetentnej strony, składy nie mogą być jednak otwarte dłużej jak do godz. 21, czyli 9 wiecz. W niedzielę przedświąteczną, t. j. w dniu 21 b. m. składy kupieckie i magazyny mogą być otwarte od godz. 13 do 18 czyli 6 popołudniu.

I) Z ruchu monarchistycznego. (Komunikat). Przy pomina się wszystkim tym członkom, którzy zgłosili się do Monarch. Organiz. Wschęchan. za pomocą deklaracji i na teje zadeklarowali swoje składki, iż są zobowiązani z nich się uiszc. Zgłoszenie wystąpienia powinno nastąpić na piśmie fub ustnie na zebraniu, ażeby zostało zaprotokółowane. Forma ta obowiązuje już od dawna. Możemy stwierdzić z zadowoleniem, że dotychczas żaden z członków nie wystąpił z organizacją naszej. Na przyszłym zebraniu poinformujemy naszych członków o nowym sposobie pracy M. O. W. co doprowadzi prędzej i pewniej do wytkniętego celu. Do naszych członków natomiast apelujemy, ażeby uiszcili się jak najprędzej z zaległych składek i umożliwili przez to wysłanie w razie potrzeby naszego delegata na zjazd do Warszawy „Cześć Monarchji”!

I) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zgony: od 25. 11. — 11. 12. 1930. Pelagja Aleksandrowicz 35 3/4 l. Leszno; Stanisław Konwiński 14 i pół l. Leszno; Alfons Prokop pól r. Zaborowo; wdowa Agnieszka Wróblewska z d. Jankowska 50 3/4 l. Leszno; Halina Mackowiak 5 i pół mies. Leszno; Józefa Gano z d. Borowicki 40 i pół l. Koda; robotnik Józef Malysiak 55 lat Leszno; Marja Jabezyńska z d. Lorkiewicz 58 1/4 l. Leszno; Edward Krukowski 2 dni nieślubny Leszno; Eugenia Kaczmarkówna 10 dni Leszno; emeryt kolejowy Otton Podgórski 77 3/4 l. Leszno; robotnik Tomasz Szwarzewski 55 l. z Przybiny; robotnik Józef Szulczyk 87 lat w Lesznie; syn gosp. Alojzy Kowal 24 l. z Brenna.

więc mu było o dziewiętej być już na stacji kolei. Przybył w samą porę, a o dziewiętej dzwonił już do bramy wili, do której już nieraz zaprowadziliśmy naszych czytelników. Służący, który otwierał bramę, poznał przybyłego od razu, i zdawał się trochę być zdziwiony tą wizytą.

— Czy zastałem pannę Baltus? zapytał Fabrycusz.

— Nie, proszę pana.

— No, to nie mam szczęścia... Czy nie wiesz, o której godzinie pani powróci?...

— Dziś wcale zapewne nie powróci.

— Co mówisz? — wykrzyknął Leclère.

— Wyjechała pani do Paryża już od dni dziesięciu...

— Do pani Lefèvre zapewne.

— Nie wiem, proszę pana... Pani nie nie mówiła, objędzając.

— Tak otrzymaliście tu przedtem jaką depeszę?

— Tak jest proszę pana, z Ameryki...

— Dziękuję!...

— Czy pan nie napisze co do pani, żeby jej oddać, gdy powróci!...

— Nie... zapewne zobaczę się z panią w Paryżu!...

I Fabrycuz nie kontent z tego że na próżno przyjechał, powrócił na stację. Czekał go tu nowy zawód. Pociąg do Paryża odchodził dopiero o drugiej. Potrzeba było czekać blisko trzy godziny.

— Nie podobna — mówił sobie, ażebym przybył do Auteuil do Rittnera przed piątą!... Widocznie diabeł miesza mi się dzisiaj do wszystkiego...

Pozostawmy Leclère palącego cygara i silącego się napróżno otrząsnąć się z myśli ponurych, jakiego obległy, udajmy się zaś do domu wariatów!

(Ciąg dalszy nastąpi)

na rękach, aby ją przebłagać, aby jej podziękowanie złożyć.

W imię zdrowia moralnego naszej młodzieży, w imię sprawiedliwości, należnej naszej matce, w imię zamierzającego idealizmu, w imię odbudowy tych wszystkich dóbr moralnych, które wojna i jej następstwa ze serce nam wykradły, wzywam do oddania hołdu matce. Szczęśliwe narody, które pielęgnują w sobie cześć i miłość dla rodzicielki. Dziecieł kochające szczerze matkę, nie zginie. Więc kochajmy i my matkę naszą, niech matka nam będzie wszystkim w życiu, niech więc ona będzie okiem naszego oka, duszą duszy naszej, sercem serca naszego, odpłacamy się sercem za serce, miłością za miłości!

Na Dzień Matki.

Zapewno mi każdy przyznać raczy, że dzisiaj na świecie matka dużo znaczy. Więc na cześć matki, dzień dla świętymy. Co matka warcie wiedzieć musimy. Dobra matka dobrze wychowuje dzieci, i sama im dobrym przykładem świeci. Uczy miłować Boga i bliźniego. Na każdym kroku, chroni od złego. Mamy matki z biednych i bogatych stanów. Lecz najwięcej czcimy matki kapłanów. Szczęśliwa matka Ojca Świętego. Bóg jej udzielił zaszczytu wielkiego. A także matka Kardynała Hilonda. Jeszcze za życia syna ogłosiła Z trzynastu dzieci, które wychowała. Aż trzech kapłanów z pośród synów miała. Niechaj dziś każdy do zachęty zalicza. Poczuwając matczkę Księdza Janikiewicza. Może już oddawała tam spoczywać w grobie. A my pod uwagę możemy zawsze sobie, i dziękujmy Bogu ze serca i duszy, że nam matka dała Księży Wikariuszy. O, proszę Państwa, zaraz ma to wskazać, Jakich mamy Księży tu w Lesznie przy farze. Księdza Proboszcza dobrze wszyscy znamy, Lecz mało cenimy i mało kochamy. A on tak wypełnia Boże przykazanie. Biednej dziewczynie szkolnej kupuje śniadanie. Księdza Paczkowskiego, wice patrona, który też należy do naszego groma. A mamy i jeszcze Księdza Stróżyńskiego, który ma szczególnie do słowa Bożego, Dar, i spełnia swoje zadanie. A nam wygląda pięknie kazanie. Nie chciałabym mówić, ale będę szczerą. Zaczyna matka dała nam Ks. Szmelcera, Syna na chwałę Bożą wychowała. Nie jedną duszyeczkę z rąk czarta wyrwała. Wspomnijmy tylko, że nie efemerydy, które w naszym mieście czyniły fermenty, Ksiądz Szmelcer stał do pracy na czele, i zaproszono Towarzystwo wiele. Tam rezolucje wspólne uchwalili — Zaraz tego z Rynku do kozy zamknęli.

A teraz na ostatnie. Wspomnijmy na jedną, najlepszą z Matek. Najświętsza Paniemka, Matka Jezusowa, która dla swych dzieci zawsze jest gotowa. Przyślij z pomocą, byle ją kochały. I w każdej potrzebie do niej się udaj. Kochajmy ją, czcimy, jako dobre dziecko, Szukajmy pomocy u Najświętszej Matki.

Teraz Towarzystwo świętej Anny. Tam należą wdowy, meżalki i panny. A że porządek jest tam wzorowy. To jest zasługa naszej przesowej. Pani Piosiełki! Któż jej nie zna? Do każdej pracy bardzo się nadaje. Umie szyc i materace pięknie reparować. A gdy potrzeba t bućki zelować. Bóg jej talionów dał bardzo wiele. Bo wiedział, że będzie u Anny na czele. Nasza sekretarka pani Lewandowska, a to prawdziwa dla nas laska Boska, Bo jak

nam czyta to sprawozdanie. Mówi, jak kapłan w kościele kazanie. Zaś nasza skarbniczka, ta kasą dusi. I zaraz się gniewa, gdy grosz wydać musi. Mówi, że wszyscy mają szlondary. Nowe i piękne, a nasz jest stary. I coż my na to i coż zrobimy? — Pewno, że szlondar kupić musimy. Żeby nie było gniewu, obmowy. Muszę coś wspomnieć o pani Głowowej. Ona jest zawsze bardzo rzetelna, i się zajmuje kasą posmiertną. Nie jedna z członkiń by ją szanowała. Gdyby za życia posmiertne dawała. Jeżeli jeszcze kiedyś do was wpadnę, To wam opowiem, jakie mamy radne. Dziś wam dziękuję zaście przybyli, i ten dzień matki pięknie uczilił. K. L.

Leszno, 8. grudnia.

ROZMAITOŚCI.

(—) Kilometrowy „spacer” wodospadu. Rządki wypadek zniknięcia wodospadu górskiego nastąpił w Apeninach, w miejscowości Rosaro. Przy wodospadzie znajdowała się elektrownia posilkująca się spadkiem wody, jako siłą pędną. Gdy wodospad znikł pewnego dnia, elektrownia stanęła. Jak się okazało później, wodospad „przespacerował się” o pięć kilometrów dalej i ukazał się w innej okolicy bliżej Spezzii. Nie pozostało zatem nic innego, jak przemieścić... elektrownię na nowe miejsce, gdyż cała okolica Rosaro jest narazie pozbawiona światła i prądu elektrycznego.

(—) Dziecięca orkiestra. Mało dotąd znane miasteczko w Stanach Zjednoczonych Eureka nabrała nagle rozgłosu i popularności, a to dzięki najmłodszemu swym mieszkańcom. Utworzono tam bowiem orkiestrę, złożoną z dwudziestu członków, której najstarszy członek liczy 6 lat. Niedawno utworzono z udziałem tych malutkich muzyków film dźwiękowy, który da możność całemu światu zapoznać się z ich grą.

Rozwiązanie z nr. 48.

Iganie

Iwonka, Agrypa, Krakus, Kornet, Gdynia, dzieje. Nagrody otrzymali: Helena Dacz z Wolsztyna i Andrzej Strugała z Krotoszyna.

— O —

WESOŁY KĄCİK.

Shaw o greckich nosach.

Bernard Shaw wrócił z podróży po Grecji W towarzystwie pyta go się ciekawa dama:

— Mister Shaw, czy istotnie Greczynki mają greckie nosy?

— Naturalnie, odpowiada Shaw.

— Naturalnie? pyta ze zdumieniem dama, dlaczego naturalnie?

— Kochana pani, rzecze Shaw, nie sądzi pani chyba, że Greczynki sprowadzają sobie nosy z zagranicy!

Nowoczesny styl.

Sędzia: — Co świadek może powiedzieć o bijacy Kocupera z Matupy?

Świadek: — Wysoki Sądzie, w pierwszej już minucie zaznaczyła się przewaga Kocupera, który gorował techniką i wagą. Po łatwym odbitym ciosie sierpowym Matupy, Kocuper powalił go knock-outem. Robota była zysła.

Sędzia: — Czem jest świadek z zawodu?

Świadek: — Sędzią sportowym, wysoki sędzie.

OGNIKO DOMOWE

T Y G O D N I K

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 49.

Niedziela, dnia 14 grudnia 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na Niedzielę III-nią Adwentu.

Sw. Jana rozdz. I. (19—28.)

† A to jest świadectwo Jana, gdy posłał Żydów z Jeruzalem kapłanów i Lewitów do niego, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzął: a wyznał: Zm ja nie jest Chrystus. I spytali go: Coż tedy? Jesteś ty Elias? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty Prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekł mu tedy: Ktoś jest, żeśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz Prorok. A którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. I pytał go, a mówili mu: Czemuz tedy chrzciłeś, jeżeli ty nie jest Chrystus, ani Elias, ani Prorok? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzczę wodą, ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się, którego ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanji za Jordanem, gdzie Jan chrzcił. †

— O —

„W pośród was stanął, Którego wy nie znacie”. (Jan I. 26.)

Kiedy Apostoł narodów stanął wśród areopagu mędrców ateńskich i usiłował podać im rzetelną pojęcie o Bogu, musiał użyć całej potęgi, mądrześci i siły swego umysłu, by ich przekonać, że Bóg nie jest zamknięty w murach świątyni, ani ujęty w posąg bożków, lecz swą niezmierzonością wypełnia wszechświat, że my w Nim istniejemy, żyjemy i poruszamy się. „Bóg, który uczynił świat i wszystko co na nim... nie mieszka w kościołach, reka uczynionych... od każdego z nas nie jest daleko, albowiem w Nim żyjemy i ruszamy się i jesteśmy”.

Otoż taki nieobcy Bóg był nieznany mędrcom greckim i pod tem mianem cześć Mu oddawali, o czem świadczył ołtarz w Atenach z napisem: „Nieznajomemu Bogu”. „Co tedy nieznając chwalić, mówi dalej Apostoł, to ja wam opowiadam”. Najświętszy z tych filozofów wyobraził sobie, że by znaleźć Twórcę wrzchrzeczy, trzeba po mozołnych wysiłkach wzbicie się aż do wyżyn niebiańskich, do czego tylko wybrane umysły czuły się zdolne.

Czyż i my, najmilsi, nie podzielamy tego błędnego poglądu pogańskich, pod względem tego pojęcia o Bogu, jeśli nie w umyśle, to w sercu? Usły wprawdzie wyznajemy niezmierzoność i wszechobecną Boga, ale czyż postępowanie nasze zawsze odpowiada temu naszemu wierzeniu? Czyż ta łatwość ważenia się na nieprawość wobec Boskiego Majestatu nie jest oczywistym dowodem, że i my nieraz dzielamy szalone błęd tych, którzy u Ezechela Proroka wołają: „Pan opuścił ziemię, Pan nie widzi!”

„W pośród was stanął, Którego wy nie znacie!” Taki wyrzut czynił Jan św. Żydom, wśród których znajdował się Bóg w ludzkich osłonach. On razli-

nem cudami rozpromieniał swe Bóstwo, a jednak Żydzi nie poznali w Nim obecnego Mesjasza. Wszakże Izrael mógł w nieświadomości swojej znaleźć pewną wymówkę. Boskie bowiem Słońce — Zbawiciel, jakkolwiek rozciągał niekiedy Boskie swe blaski, zwyczajnie ukrywał się pod przysłoną nędz ludzkich. Atoli my, synowie światłości, nad którymi w całej pełni rozbiły się Prawda odwieczna, w niewiedomości naszej w zapomnieniu o Bogu, żadnej nie mamy wymówki. Bóg z całym Swym Majestatem jest pośród nas, jest cały w nas; a my Go nie znamy, my o Jego obecności zapominamy; napełnia niebo i ziemię, a nam się wydaje, że jest od nas daleki, że utracił się nie zdolamy przed Jego przenikliwym wzrokiem, że nas nie dosięga prawica Jego sprawiedliwości.

Ożywmy więc dziś naszą wiarę, dotyczącą podstawowej prawdy naszej religii, że Bóg jest naprawdę wśród nas obecny. Przejmujmy się tą myślą, że niezmierzoność Boga nas ogarnia, na wskroś nas przenika, że Jego oko zawsze na nas spoczywa, a prawica Jego zawsze nas dźwierży. To przejęcie się obecnością Boga jest czynikiem niezmiętnego domniostwa w życiu chrześcijańskim i pożądanym środkiem do zjednoczenia duszy naszej z Bogiem.

Bóg, duch czysty, wszystkie istniejące twory do doskonałości przeniósł, owszem doskonałej, niż światło przenika kryształ. Istnieje w stworzeniach, — jest jakby ich duszą. Wszędzieświat cały jest w Bogu doskonałej, aniżeli gąbka w oceanie. Gdziekolwiek się zwrócimy, pozostajemy w Jego łonie, jak ptak w powietrzu, jak ryba w wodach morza.

Bądźmy zatem przeświadczeni, że w żaden sposób ująć Boga nie można, ani uchylić się od Jego wzroku. Wszędzie na drogach naszych napotykamy, Boży Majestat. Tę prawdę przypominaj nam przesienny Psalm, w którym Pieśniarz mądrze opiewa Boską niezmierzoność. „Dokąd pójde od Ducha Twego wola, a kiedy ucieknę od oblicza Twego? Jeśli wstąpię do nieba, tam jest, jeśli zstąpię do piekła, tam jest. Jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę mieszkał na końcu morza; i tam mnie doprowadzi ręka Twoja i trzymać mnie będzie prawica Twoja”. (Pr. 138. 7—10.)

Tak zaśle, na mocy swej niezmierzoności Bóg jest wszędzie: w niebie, gdzie wynagradza wybrańców; w ziemi, gdzie zbawczym cierpieniem oczyszcza dusze; na ziemi, gdzie wszystko zachowuje i wszystkim kieruje; w piekle, gdzie odrzuconym pełną wymierza sprawiedliwość.

Jakż praktyczny wniosek wysnuć winniśmy z tej podstawowej prawdy wiary naszej? Mówiliśmy, że Bóg jest wszędzie, zatem na każdym miejscu cześć i poszanowanie Mu się należy; wszędzie winniśmy pamiętać o nieskończonej przewadze i wielkości Bóstwa i o naszej rdzennie zależności od Niego. Bo czyż jest choć jeden człowiek w wszechświecie, który by nie był uświęcony obecnością Boskiego Majestatu? Czyż gdziekolwiek skierujemy swe kroki, nie je-

ślesmy zmuszeni zawołać z patriarchy Jakóben: „Prawdziwie Pan jest na tem miejscu, a ja nie wiedział, czyli raczej o tem nie myślałem?”

Żywe przejęcie się Bożą wszechobecnością zrodziło winno w nas uczucia podziwu i wesela. Czyż nie powinniśmy się radować, że Bóg tak wielki, że wszelkie możliwe światy objął Go nie mogą i wołać z zachwyconym Prorokiem: „O Izraelu, jako wielki jest dom Boży i niezmiernie miejsca światłości Jego! Wielkie jest a nie ma końca: wysokie a niezmiernie!”

Ale niestety, my tak często zapominamy o Bogu, a tem samem uchylamy się od źródła uszczęśliwienia naszego, jakim jest zjednoczenie myśli, serca, uczuć naszych, z obecnym nam Bogiem. Jeżeli chcemy trwać stalecznie w przyjaźni Bożej, czynić postępy na drogach cnoty i zapewnić sobie wiekiście zbawienie, chodźmyż stale przed obliczem Boga. Tem wycieniem się pobożnem dojdziemy niebawem do wielkiej czystości serca; przejętą tą myślą, że stomy przed najsw. Majestatem, utrwalimy się mimo wszelkie pokusy, w świętej bojaźni podobania się Bogu.

Dalej, to ćwiczenie się w obecności Bożej stanie się dla nas źródłem cnót wszelkich. Ono prześwieca i prześwieca wszystkie czyny nasze, wytworzy bowiem w nas najczystsze zamiary podobania się wyłącznie Bogu obecnemu, doda nam hartu i męstwa do zbawiennego cierpienia pod okiem Boga, dźwierzającego w ręku wieńce nasze niebiańskie. Sam Bóg wy-

tycza nam to ćwiczenie się, jako drogę najprostszą i najpewniejszą do udoskonalenia: „Chodź przedemną a bądź doskonały”. Nie inną drogą kroczyli Święci, którzy na szczyty bohaterских cnót mężnie się wspięli. Wszak oko Pańskie jest podnieśli dla służby do rącej pracy, tembardziej więc oko Boże stanie się podnieśli i zachęta do pracy i do boju dla nas, sług Bożych i Chrystusowych zapasników.

Przeciwnie, zapomnienie o obecności Bożej jest źródłem wszelkich zdrożności i nieprawości. Dlaczegoż z taką łatwością ważymy się na gwałcenie Zakonu Pańskiego? Dlatego, że tracimy pamięć o Bogu. „Niemasz, mówi Psalmista Boga przed oblicznością Jego, dlatego splugawione są drogi Jego na każdy dzień”.

Skąd pochodzi, żeśmy tacy oziębli, rozproszeni na modlitwie? Bo zapominamy o Bogu, który w nas się wpatruje.

Prośmy więc w czystej i gorącej modlitwie o tę nieocenioną łaskę chodzenia w obecności Bożej. Jest to istotnie łaska najprzedniejsza i najpożądniejsza, bo sprawia, że życie nasze ziemskie dostraja się i upodabnia do życia Niebiana, chroni nas od grzechu, ubogaca cnotą i niebiańskiemu napawa weselem, a tak zapoczątkowuje w nas życie przebłogosławione, jakim jest jasnowidzenie i posiadanie Boga w przybytkach wiekiście chwały. Amen.

Polscy bezbożnicy pod komendą Moskwy.

W Bodenbach w Austrii, obradował niedawno kongres „międzynarodowego zjednoczenia wolnomysłuścieli proletariackich”. Przybyli nań delegaci zw. wolnomysłuścieli z Rosji, Niemiec, Czecho-Słowacji, Polski, Austrii, Belgii i Stanów Zjednoczonych. Zaraz na początku zjazdu, przedstawiciel Rosji, Łukaszewski, zażądał zmiany referatów i referentów, ponieważ pod kierunkiem socjaldemokraty wolnomysłuścielstwo działa „po faszystowski”. Gdy wśród zwirany socjalistów wniosek jego został odrzucony, Łukaszewski odczytał rezolucję, w której oświadczył, że tylko pod przewodnictwem komunistycznej Moskwy ruch

wolnomysłuścielski może mieć charakter prawdziwie międzynarodowy i proletariacki. Po odczytaniu tego oświadczenia Rosjanie opuścili salę a razem z nim wyszli delegaci polscy i belgijscy.

Prezydentem rosyjskiej międzynarodówki wolnomysłuścieli obrany został mason Ronzal z Wiednia. Jest to jeszcze jeden dowód, że masoneria ma wpływ na wszelkie tego rodzaju ruchy.

Solidarność polskich wolnomysłuścieli z rosyjskimi bezbożnikami jeszcze raz zaznaczyła się na powyższym zjeździe.

—o—

Biskup wśród robotników.

Rozwój Akcji katolickiej w diecezji w dużej mierze uzależniony jest od posiadania pomieszczeń dla wchodzących w skład Akcji katolickiej instytucji i organizacji po parafjach. Rozwijając Akcję Katolicką i jej prace organizacyjną na terenie diecezji Łódzkiej, duchowieństwo dokłada starań, by w każdej parafii stanął dom katolicki, jako siedziba dla organizacyj parafjalnych. W obecnych warunkach wprawdzie ciężko jest pod tym względem duże trudności, ale zachęta i pomoc Ordynariusza diecezji Łódzkiej, JE. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego sprawiają, że wysiłki osiągają swe rezultaty. Przykładem tego poświęcenia dwóch nowozbudowanych domów katolickich.

Dnia 1. grudnia rb. JE. Ks. Biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia takiego domu, powstałego na parafii św. Antoniego w Łodzi staraniem ks. prob.

Rajcherta. Cała parafia wzięła udział w tych uroczystościach. Radość i wesele malowały się na obliczach parafjan, robotników łódzkich, z tego powodu, że nareszcie znajdą miejsce godziwej rozrywki duchowej i pokrzepienia duchowego.

Nazajutrz, t. j. dnia 2. bm. JE. Ks. Biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia takiego domu w parafii Najsw. Marii Panny w Pabjanicach. Dom ten wystawiony został kosztem zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy, prowadzących tą parafię. Dzielną i nieustraszoną bojownicą sprawą katolicką, a także wzorowy duszpasterz, ks. Petrzyk, dużo poniósł trudów za ten dzień do końca doprowadził. Dzień poświęcenia to dzień triumfu jego idei, oraz dzień radości szczerzej parafjan, robotników pabjanickich. Oby takie uroczystości powtarzały się jak najczęściej. (KAP.)

Pierwsze promienie kultury.

(KAP.) Według doniesienia z Madagaskaru, na prośbę wikariusza apostołskiego z Fort Dauphin ks. Fabia osiedlił się w Tsihombe w samym centrum kraju Tandroy. Mieszkańcy tej okolicy należący do najbardziej prymitywnych szczepów na świecie, otrzymali po raz pierwszy misjonarzy, którzy poświęcili im całkowitą swą działalność. Jest ich około 15000. Ks. Fabia pomaga brat koadiutor, który pochodzi z tego szczepu.

Z przeglądu prasy krajowej i zagranicznej.

Meczownicy za wiarę.

„Morning Post” ogłasza wyjątki z pewnego dokumentu, przechowywanego w archiwum tajnej policji moskiewskiej. Dokumentem tym jest rekurs katolickiego ks. Gobiłkiewicza do centralnych władz w Moskwie. Ks. Gobiłkiewicz, który razem z 16 innymi kapłanami katolickimi przebywa w słynnym obozie więziennym na Solówkach, pisze o sztraszliwym i nieudzielnym traktowaniu, jakiemu podlegają oni i jego współbracia. Internowanym na Solówkach i w oddległym stamtąd o 30 km. Troicku, gdzie znajduje się 22 księży i biskup Mgr. Sawiński, sady bolszewickie nie mogły zarzucić żadnego wykroczenia i skazały ich tylko z nienawiści do religii.

Na początku r. b. w ciągu 2-eh dni aresztowano na Ukrainie 35 księży katolickich. Równocześnie kościoły obożono podatkiem w wysokości tysięcy rubli i naturalnie zaraz potem zamknięto, ponieważ ludność nie była w stanie zebrać żądanych sum. Każdego, kto wierzy, bolszewicy osadzają w obozach koncentracyjnych, a rodzinę jego przenoszą do najoddleglejszych okolic państwa sowieckiego. Księża, którzy zdolają przetrwać okres kary, są wysyłani na przymusowe osiedlenie do takich miejscowości, gdzie warunki klimatyczne i niedza narażają ich na rychłą śmierć, a o to bolszewikom właśnie chodzi. (KAP.)

Religia a pokój. Tematem tym zajmuje się w „La Vie Intellectuelle” Pierre Delattre, przyczem dochodzi do wniosków, które zasługują na podkreślenie. Zaznaczywszy, że wyszydzany pacyfizm należy do tych wypływających z duszy narodu prądów, które w całości przenika prąd chrześcijański i wstręt do wszelkich kombinacji politycznych oraz do spekulacji giełdowej, autor stwierdza, że istnieje dwa przeciwstawne pojęcia życia publicznego: jedno, materialistyczne i pogańskie, nie uznające Kościoła, jego misji, jego praw i przez ubóstwienie ojczyzny podnosi państwo do znaczenia najwyższego celu, źródła wszystkich praw. Drugie, spirytualistyczne i chrześcijańskie, przyznaje Kościołowi prymat, który wywodzi on ze swej misji ze stosunku do ostatecznego celu człowieka; nie kwestionuje ono zadań i uprawnień państwa, tylko wyznacza im odpowiednią rolę.

Teraz po „okropnej rzezi, która szanibla Euro-

pe” (Benedykt XV), rozbrzmiewają hasła i wezwania do zbliżenia serc, do większej sprawiedliwości i miłości w stosunkach między klasami społecznymi, do porozumienia i współpracy narodów; wszystko to, zarówno co do swego pochodzenia, jak i co do celu, jest chrześcijańskie. Na gruncie społecznym Kościół posiadał Kettelera, Manninga i inn. i w znacznym stopniu uchronił lud od wpływu socjalizmu.

Po społecznym Papieżu Leonie XIII przyszedł Papież Akcji Katolickiej. W czasie wojny wiele mówiono o koordynacji sił, o jednolitem kierownictwie. „W walce z nienawiścią i niezgodą mamy naukę i kierownictwo”. (Benedykt XV).

Słowa takie w piśmie francuskim są bardzo znamienne i pocieszające. (KAP.)

Marjawieli w roli wychowawców. Rozkład i samolikwidacja marjawityzmu postępuje naprzód z dniem każdym.

Zauważyć jednak należy, że sekta ta upada w ośrodkach bardziej uświadomionych, a utrzymuje się jeszcze w punktach daleko położonych od najbliższych środowisk kulturalnych, czyli w gminach zawiązujących ciemność ludu. — Tak jest np. w gminie Czarnogłów.

Jako przykład małego uświadomienia można podać katastrofalny stan szkolnictwa w tej gminie, gdyż na całą gminę są tylko 4-ry 1-kl. szkoły powszechne i jedna prywatna marjawińska, ta ostatnia oczywiście na usługach sekty; jedna piąta część dzieci tej gminy nie pobiera nauki z braku miejsc, z czego ludzie prawie że są zadowoleni, nie okazując chęci usunięcia tego anormalnego stanu. Taki stan sprzyja propagandzie marjawińskiej; 76 proc. ludności tej gminy należy do sekty.

Duchowieństwo marjawińskie w obawie, iż bardziej uświadomione młode pokolenie może na zawsze porzucić sektę, chwyciło się ostatecznego środka, mianowicie wystarało się w Kuratorjum o prawo nauczania swej religii we wszystkich szkołach powszechnych, gdzie liczba dzieci wynosi co najmniej 12.

Nawet do takich szkół, do których nie może przejeżdżać ksiądz na naukę religii katolickiej, przyjeżdżają kapłani marjawińscy i obejmują w swe władanie dusze dziecięce. („Rzeczpospolita”).

Ku czci Matki.

Echa „Dnia Matki” w Lesznie.

Jak już donosiliśmy w „Głosie”, odbył się w dniu 8 bm. obchód Dnia Matki. Między innymi ks. Paczkowski, wicepatron Tow. św. Anny, które obchód ten zorganizowało, wygłosił wykład, z którego zamieszczamy szereg wyjątków.

Jest w życiu ludzkim słowo, które oznacza całe światy, światy bezgranicznego poświęcenia i miłości, mebo na ziemi. Słowo to za male, by objąć ogrom tego, co zawiera, lecz wielkie i święte dla każdego, kto je sercem pojmuje. Słowo to tak dawne jak ludzkość cała, a ile razy je człowiek wymawia, tyle razy to czyni ze czcią i pewnym wzruszeniem. Tem słowem światem w życiu każdego człowieka i w dziejach ludzkości — to wyraz: matka. Zaiście, nadziemską i niespożytą moc mieści w sobie to dźwięczne słowo: matka.

Matkom naszym dziś wyrazić chcemy miłość i wdzięczność, cześć i poważanie. Niech więc każdy z nas uczci swoją matkę, czy żyjącą, czy już umiarą, niech każdy z nas cześć dla matek swych szerzy w naszym społeczeństwie.

Matka, — to słowo święte w życiu każdego człowieka. By powiedział, co Bóg włożył w serce matki; kim matka dla każdego z nas, trzeba by nie mówić, ale płakać z radości i wzruszenia.

Pięknie pisze Krasinski: „Jest jedna miłość, co nie liczy na odpłatę, nie szczędić ofiar, a przebacza, odepchnięta wraca, zdradzona wymaga się jeszcze — to miłość macierzyńska”.

Słowo: matka — ileż uczuć, wspomnień rzewnych budzi! Gdy człowiek już stary, sięga wspomnieniami do przeszłości, gdy sobie przypomina tych, co dobrze w życiu mu czynili, w swych wspomnieniach odnajduje swą matkę, jako tę, która z heroiczną miłością poświęcała się dla niego, gotowa była do ofiarowania sobie wszystkiego, do największych ofiar.

Ileż to ludzi zawdzięcza przyszłość swoją szczęśliwą kochającej matce, która im była aniołem stróżem w najcięższych chwilach życia! Ileż gorących modlitw matka pobożna zanosi do Boga na pomyślenie synów swoich i córek. Pokażcie nam oko tej matki, co też jeszcze nie uroniła nad dziećmi swoimi.

A jednak, często matka spotyka się z niewdzięcznością i brakiem uznania ze strony dzieci. Długo nie raz czekać musi matka na uznanie ze strony własnych dzieci. A gdy to uznanie często dopiero wraz ze sławną głową synów lub córek przychodzi, trzeba im włożyć do wiecznego snu złamane i złutone serce matki. Niejednemu chciałoby palcami krwawemu wydrapać z zimnego grobu tę matkę, aby ją nosić

Nabożeństwo na intencję Rosji.

Citta del Vaticano. — Dnia 7. bm. w związku z uroczystością św. Mikołaja w bazylice watykańskiej odbyło się nabożeństwo na intencję Rosji, celebrowane przez biskupa d'Herbigny. W czasie nabożeństwa, na którym obecni byli członkowie papieskiego Instytutu wschodniego, kolegium rosyjskiego i kolonii rosyjskiej w Rzymie, odpiewane były pieśni słowiańskie i odczytano modlitwę Papieża za Rosję.

1) Komunikat P. U. P. P. Wolne miejsca: 4 służące z gotowaniem, 3 służące na majątek w stroju wjejskim, 20 służących do gospodarzy, 1 uczeń stolarski, 1 uczeń obuwiczny. — Poszuk pracy: 9 kowali, 45 ślusarzy, 3 blacharzy, 3 elektryków, 3 szoferów, 109 murarzy, 43 cieśli, 19 malarzy, 12 stolarzy, 4 kłodzieży, 2 składaczy, 3 kuźnierzy, 3 rymarzy, 5 obuwników, 4 krawcowe, 5 krawce, 8 piekarzy, 2 cukerników, 1 młynarz, 13 urzędników gosp., 2 gorzelników, 4 ogrodników, 2 leśników, 2 klerowników mleczarni, 16 biuralistów, 36 biuralistów, 11 ekspedjentów, 25 pomocników, 5 muzyków, 1 kominiarz, 3 gastronomów, 1 pomocnik fryzjerski, 1 fryzjerka, 2 nauczycieli szkoły powsz., 2 nauczycielki domowe, 428 robotników niekwalifikowanych, 128 robotników kwalifikowanych, 4 inż. wojennych, 128 poszkodowanych, 4 Zasiłki z braku pracy: Na ogólną liczbę 1300 bezrobotnych pobiera zasiłek z braku pracy 305 pracowników fizycznych i 70 pracowników umysłowych.

1) Chór Kościelny. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Kat. zebranie plenarne chóru. Po przeczytaniu protokołu, zdali wyczerpujące sprawozdanie z koncertu pp. Rzepka i Rygus. W dyskusji zabrali głos p. dyryg. Rymarczyk, dziękując wszystkim śpiewakom za ofiarę pracę. Następnie odeczytuje szereg gratulacji, jak od ks. prof. Chłondowskiego, ks. dyr. Kasprzyka i p. dyr. Ramultra. W doniesieniach zarządu podano propozycję urzędzenia wieczorku na dzień 4 stycznia 1931 r. którą jednogłośnie przyjęto.

1) Stow. Chr. N. Naucz. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m. o godz. 4-tej w powsz. szk. męskiej. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat. Liczny udział członków pożądan. Zarząd.

1) Osobiste. W dniu 9 b. m. uzyskał we Lwowie dyplom lekarza medycyny weterynaryjnej p. Tadeusz Nagler, syn nauczyciela szkoły powszechnej w Lesznie.

1) Piłka nożna. W nadchodzącą niedzielę rozgrywkę o puchar A B C wejdą w fazę decydującą. Wyniki tych spotkań wskażą nam domniemyanych finalistów. Na naszym gruncie ujrzymy bohaterkę i triumfatorke gorących zawodów z „Wartą” ligową „Polonia” w boju z Ligą (Poznań). Zwycięstwo Polonii, uważane jest niemal za bezpieczne. Trudno bowiem przypuszczać, aby ta sympatyczna, równa i ambilna drużyna zrobiła jakiś zawód swym zwolennikom i sympatykom. I pozwoliła wywieźć „Lidze” z naszego gruntu choćby 1 punkt. Poznaniacy stają do zawodów z niezłomną wolą zwycięstwa, oraz chęcią uzyskania moralnego odwetu za ostatnią porażkę na boisku Polonii. Białoniebescy, występując do zawodów tych w analogicznym składzie jak z Wartą w Poznaniu, potwierdzą z pewnością cyfrowo swą szczytową formę, odsyłając reflektanta na „puhar” ze skromnym bagażem bramek do domu. Początek zawodów o godz. 11-tej. (J. Ch.)

Do wszystkich Bractw Kurkowych Okręgu Leszno.

W niedzielę, dnia 14. b. m. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Strzelnicy w Lesznie walne roczne zebranie Okręgu, na które wszystkie bractwa należące do Okręgu przysła swych delegatów. Wobec bardzo ważnych spraw mam nadzieję, że wszystkie Bractwa Okręgu spełnią swój obowiązek i przybędą. Bractwa nienależące do Okręgu, a zamieszkujące na terenie tego Okręgu, zapraszam na zebranie.

Dr. med. Polowski, prezes Okręgu

ŚWIECIECHOWA.

śa) Z życia Młodych Polek. Ponieważ żeńska S. M. P. czoła jako naczelna swoją patronkę Matkę Boską — przeto nasze Stow. Młodz. Polsk., bardzo zgrane i ruchliwe, poświęciło dwa tygodnie pracy, aby w ostatnią niedzielę uczcić Niepokalaną zebraniem uroczystościowym w swym Przecim Ognisku, które nie mogło pomieścić wszystkich szczerych sympatyków z Ks. Prob. jako Protektorem na czele. Na kolumnie, wśród świerków, kwiatów i świec ustawiono posąg Niepokalanej, a ołtarzyki tonęły w zieleni, kwiatkach i świetle. Program był bardzo obfity, doskonale zestawiony i przygotowany. Zebranie zagał Ks. Patr. Wiertel, wyuszając jego cel: uczczenie Matki Niebieskiej i matek ziemskich. Po 2-głos. śpiewie: Marjo, Matko — odczytano protokół bez poprawek a drh. Wala Kaczm. wygłosiła dekl.: „Królów nasza Niepokalana”. Chór odśpiewał następnie „Ave Maria” Żukowskiego a drh. Czasia Grys. wyrecytowała wiersz „Niepokalana”. Doskonale ujęty referat na tem. „Matka nasza nieb. i matki nasze ziemskie” wygłosiła prezeska A. Kas, charakteryzując prawy stosunek dorastającej panienki do własnej matki. Po fragmencie sceniczn. „Pokłon Nie-

pokalanej Dziewicy”, w strojach ludowych, i deklamacji drh. Józ. Kaczm. „Do Matki świata” zakończono część pierwszą żywym obrazem z deklam. chórową p. t. „Held Niepokalanej”. — Druga część miała jako cel uczczenie matek; rozpoczęła ją śpiewem chórowym. „Sam jeden na cały ten świat”, w którym niepokieszony syn oplakuje zgon ukochanej matki. Tesknota wygnana za matką przebiegała z wiersza Or-Ota „List ze Sybiru”, z przejęciem, prawie ze łzami w oczach deklamatorki, ale i słuchaczy, wygłoszonego nadzwyczaj dobrze przez drh. Hel. Danikównę. Ciężki los małej sieroty wykazał dialog. Za służbę Ujejskiego, oddaną przez drh. Cec. Mikołajcz. i małą Andzię Stockównę. W deklam. uszczelnionej „Modlitwa wysłuchana” prosiła drh. Hel. Fab. o zdrowie matki — a ta samą rzecz z mel. Gounoda „Ave Maria” przy akomp. p. Króla odśpiewały świetnie drużyna A i H. Kasinśkie i Hel. Wiert. — Po załatwieniu spraw organizacyjnych, zwłaszcza obchodu gwiazdkowego i okrogowej wystawy robót ręcznych zakończono to podniosłe zebranie odśpiew. „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i uczestnicy z pełnym uznaniem dla pracy Młodych Polek rozeszli się do domów.

śa) Zebranie Kółka Rolniczego w Świeciechowie odbędzie się dnia 14-go b. m. o godz. 11-tej (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. Białasowej. O liczny udział uprasza Zarząd.

GOŁANICE.

ge) Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go b. m. o godzinie 14.30 w Jezierzach Kościelnych. Zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

BOJANOWO.

bo) Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wicentego a Paulo w Bojanowie urządza w niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 16-tej na sali p. Jakubowskiego „podwieczorek” z następującym programem. 1) Występ Chóru Kościelnego, 2) Obrazek sceniczny z opery „Straszny Dwór”, (śpiew trio z akomp. fortepianu), 3) Przedstawienie „Perły Najświętszej Panny”. W czasie „podwieczorku” przygrywać będzie orkiestra szkoły rolniczej. Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla dzieci 0,50 zł. Czysty dochód przeznaczają się na urządzenie gwiazdki dla biednych. Z względu na szlachetny cel uprasza o liczny udział Zarząd

ŚMIGIEL.

śl) Śmierć pod kołami wozu. W Prochach (pow. Śmigiejski) robotnik Józef Paluch, idący obok wozu naładowanego piaskiem, wpadł pod koła, które przeszły mu przez prawą nogę, łamiąc ją w kilku miejscach. Ponadto Paluch odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł wkrótce w szpitalu. (n.)

Z Poznania.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 12. 12. „Carmen”. 13. 12. „Księżniczka czardasza”. 14. 12. o godz. 3 popoł. „Verbum nobile” i „Flis”. 14. 12. o godz. 8 wiecz. „Orlow”. — Teatr Polski: 12. 12. „Radość kochania”. 13. 12. popoł. „Dziadzi Pier-nik i babcia Bakalja” (ceny niższe). 13. 12. wiecz. „Warszawianka — Dziady”. 14. 12. o godz. 12 w pol. „Dziadzi Pier-nik i babcia Bakalja”. 14. 12. o godz. 15 „Proboszcz wśród biedaków” (ceny niższe). 14. 12. o godz. 20 „Radość kochania”. — Teatr Popularny: 12. 12. „Sandomierskie wesela”. 13. 12. „Wierna kochanka”. 14. 12. o godz. 5 po poł. „Noc św. Mikołaja”. 14. 12. wiecz. „Wierna kochanka”.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 13 grudnia.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT. — notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. 17,25 Odczyt dziennikarski. 17,45 Sluchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 18,45 Recital fortepianowy. 19,30 Dodatek do gazety porannej. Zagadnienia społeczno-wychowawcze. 19,45 Komunikat „Miesiąca Pomorza”. 19,55 „Z socjologii tłum”. 20,15 Nadprogram z ilustr. muz. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport i polic. 22,15 „Piękno Jugosławii”. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 13 grudnia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10



Kupujcie tylko

MAGGIego
kostki buljonowe

Prawdziwe tylko z nazwą MAGGI i krzyżem w gwiazdzie w żółto-czerwonym opakowaniu.

Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 14,30 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,50 „Cukier na rynku światowym”. 16,15 „Kącik artystyczny L. S. G.”. 16,30 Muzyka z płyt gramof. 16,45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,15 „Czteryście” derzeń skrzydeł na sekundę”. 17,45 Sluchowisko dla dzieci starszych i młodzieży. 18,15 Koncert dla dzieci. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Centralne Tow. Organiz. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljton. 20,15 „Nastroje w Warszawie i kraju po wybuchu powstania listopadowego”. 20,30 Koncert muzyki żydowskiej. 22,00 Feljton p. t. „Dobroczynny ludzkości”. 22,15 Płyty gramofonowe. 23,00 Muzyka taneczna.

Humor zagraniczny.



Byle zachować pozory.

— Proszę o kolację, ale możliwie dużo ziemniaków, gdyż jestem wegetarianinem. („Scadagnisse”).

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 11. 12. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto	18,25—18,75
Usoobienie spokojne	
Pszenica	23,75—24,75
Usoobienie stałe	
Jęczmień orzechowy	20,00—21,50
Usoobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Usoobienie spokojne	
Owies	18,75—20,00
Usoobienie stałe	
Maka żytnia 65 1/2 wt. w wor.	31,50
Usoobienie stałe	
Maka pszenica 65 1/2 wt. w wor.	44,00—47,00
Usoobienie stałe	
Otreby żytnie	11,25—12,25
Otreby pszenne	13,00—14,00
Otreby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	27,00—32,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30
Odcinne usoobienie spokojne	

GIEŁDA

gd) Dzisiaj dn. 12. 12. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,85-8,86,5
Funt angielski	1	43,19
Frank francuski	100	34,92
„ szwajcarski	100	172,30
Marka niemiecka	100	212,13
Guldenv. oduńskie	100	172,59

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sza.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po po.
i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje
od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami

Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie.

Pijcie piwo tylko z browaru Schneidera

SPECJALNOŚĆ: Marcowe, Karmel i jasne eksportowe.

Dnia 11 bm. o godz. 5.30 po poł. rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i wuj śp.

Michał Siuda

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 2 po południu z domu żałoby, ul. Leszczyńskich 22.

O czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Leszno, Smigiel, Duszniaki, Rio de Janeiro, 12 grudnia 1930 roku.

Dnia 10 grudnia 1930 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami nasz najdroższy syn, i najukochańszy brat śp.

Alojzy Kowal

w 24 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15. grudnia o godz. 10 rano z domu żałoby w Brennie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Brenno, Leszno.

Ogłoszenie.

W środę, dnia 17 grudnia 1930 roku odbędzie się

W mieście Lesznie jarmark

na konie i towary kramne.

Spęd zwierząt raziowych jest niedozwolony.

Leszno, dnia 10 grudnia 1930.

Magistrat.

(—) Sobkowiak.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze spółdzielni zapisano dziś przy nr. 53 Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Polskich z ograniczoną odpowiedzialnością w Lesznie (Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 20 marca 1930 r. zmieniono § 8 statutu), wysokość wpłaty udziału z 5 zł na 10 zł miesięcznie.

Leszno, dnia 29 sierpnia 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Publiczny przetarg.

W piątek, dnia 9 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu różne towary, jak:

proszek brązowniczy, głośniki i przybory do radja, rowery, części rowerów, bieliźna i odzież poduszki i pierzyny, wyroby z blachy, armatura, wyroby porcelanowe i inne.

Dokładne szczegóły licytacji z podaniem gatunku i ilości towaru oraz ceny wywołania podane będą do wiadomości na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie, od dnia 2 stycznia 1931 r.

Kierownik Urzędu Celnego:

(—) Lewandowski, inspektor celny.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, 15 b. m. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

1 fortepian

Zbiórka kupujących przed Ratuszem w Pontem.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

Przedpłata: Na poczet wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika”. „Ognisko Domowe”. dodatkien powiększonym i dodatkami ilustracyjnymi z edycją do domu przez listowego wianicie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7.00 zł, miesięcznie 2.30 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2.00 zł, z odnośnieniem do domu 2.20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wierzą milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najniższe ogłoszenie kosztuje 2.00 złote. Przy częstotliwym wystawianiu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

ZA TWOJE Kancelary

Bank Ludowy

w Rawiczu

placi najwyższe odsetki od wkładów.

E. Schaepe

LESZNO

Wolność 2. Telefon 316

Farbiarnia i chemiczna pralnia.

Krawcowa

umiejętna szyć fartuchy damskie, bieliznę i t. p., u siebie w domu, potrzebne. Pism. zgłoszenia uprasza do eksp. „Głosu” pod „C. F. 76”.

Pokój

umebl., elektr., oświetl., od 15. 12. 30 do wynajęcia — Leszno, Pl. Dr. Metziga 23, II. lewo.

Z powodu likwidacji Działu Radjowego w składzie Gazowni

polecamy odbiorniki i części radiowe

oraz głośniki po bardzo niższych cenach

Sklep Sprzedaży Gazowni Miejskiej Leszno

ulica Dworcowa 6.

ulica Dworcowa 6.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę, od godz. 8 rano sprzedaż mięsa wołowego i skopowego, młodej wartości.

Naprawiam

wszelkie bandonje

harmonje i t. d.

fachowo, szybko i tanio.

/ Robakowski, Leszno, ulica Leszczyńskich 26.

KONIE

na biegunach

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

W. TOMSZA, Leszno, Rynek nr. 15.

Pokój duży, dobrze umebl., z wszelkimi wygodami, z całym utrzymaniem, na 2 lub 3 osoby, albo dla ucznia lub uczennicy szkolnych, wśrodmieście, natychmiast lub później do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu.

Premjowe kulanie o kaczkę

urządza K. S. JUTRZENKA, w sobotę, dnia 13 grudnia br. od godz. 18-tej do 23, w Lesznie, w STRZELNICY, na które zaprasza wszystkich miłośników kuli, kregli i kaczek Zarząd.

MOTTO: Trzy kaczkę za zł. 0,50.

SWINIOBICIE!

W sobotę, dnia 13 grudnia 1930 r. od godz. 10-tej mięso z kotła, kiszki z kapustą, biała kielbasa i nogi wieprzowe

na które jak najkorzystniej zaprasza

— JAN KACZYŃSKI, Leszno, Rynek nr. 23. —

Licytacja dobrowolna.

W poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 10-tej przedpołudniem sprzedawać się będzie w Rydzynie

rózne rzeczy i urządzenia domowe należące do pozostałości po a. p. zmarłym Henryku Fechnerza, droga dobrowolnej licytacji.

Zbiórka reflektantów przed domem obok Urzędu Pocztowego w Rydzynie.

1 wózek z łalką i różne zabawki, żel. białe łóżko dziec. z materacem, garnitur koszykowy, waga decymalna na 10 kg., 1 stare biurko, 1 rower, kilka par rogów, 1 teszyng 5 m/na na sprzedaż. Zgł. do eksp. Głosu.

Polecam każdą ilość

sieczki i siana.

ST. DUDEK, — LESZNO,

ulica Kluczkowa 2.

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

KINOTEATR „IMPERIAL“ (HOTEL POLSKI) — LESZNO

Baczność! W piątek, 13 grudnia o godz. 9 wiecz. na scenie Uwaga!

Wielka Rewja pod Bawmy się

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe

Wszystko nowe